



GWIAZDA POLARNA



...czy egz.: w USA 90¢; w Kanadzie \$1.25
...ik — Weekly (USPS 232500) ISSN 0740-5944

“ZEBY POLSKA BYŁA POLSKA”
PUBLISHED AND PRINTED IN STEVENS POINT, WISC.

No. 47 Rok 77 Sobota
“Nie ma chleba l

NEGOCJACJE RWPG — EWG

ZDZISŁAW M. RURARZ

...atnio znów wygląda na to, że mogą być
...wione negocjacje między Radą Wzajemnej
...ocy Gospodarczej a Europejską Komisją
...odarczą. RWPG została utworzona w styczniu
...r. w Moskwie, do której początkowo weszły
...R, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia i
...y, a potem NRD, Albania, Mongolia, Kuba i
...am (choć od 1961 roku wystąpiła z niej de facto
...ia). Wiele krajów jest w niej też obserwatorami.
...o też wyjaśnić, że najwyższym organem RWPG
...w. Sesja Rady, w której od czasu do czasu biorą
... udział szefowie partii i rządów krajów
...kowskich, jak np. w maju 4br. w Moskwie.
...nym co do ważności organem jest tzw. Komitet
...nawczy, złożony z wicepremierów rządów
...kowskich.

...z tego działają trzy wyspecja-
...e komitety, w tej chwili bodaj-
...5 stałych komisji branżowych,
...uty naukowe, instytucja tzw.
...razem 6) oraz jedno biuro
...acji.

ZSRR, zwłaszcza tzw. instytucje pona-
...dnarodowe EWG. Tych formalnie w
...statucie RWPG nie ma i wprowadzanie
...ich potem było i jest trudne ze względu
...na opór Rumunii i ciche sympatyzowa-
...nie z nią niektórych innych krajów

rodzaju umów w EWG uprawniona jest
Komisja EWG (z siedzibą w Brukseli).
Warto dodać, że EWG obok tzw.
Parlamentu Europejskiego i regularnie
odbywających się “szczytów” szefów
państw i rządów krajów członkows-
kich, działa także Rada Ministrów
EWG i wspomniana Komisja. Przewo-
dniczący Komisji podlega okresowej
rotacji. Również językami oficjalnymi
są wszystkie języki krajów członkows-
kich jednak sobie równe.

W każdym razie po powstaniu stanu
bezumownego, kraje RWPG znalazły
się w nieco kłopotliwej sytuacji.
Jedynie umowy jakie tu istniały i nadal
istnieją, są to tzw. umowy o współpra-
cy gospodarczej i naukowo-technicz-
nej, które nie mają mocy umów
handlowych.

Ponieważ Rumunia poczęła tu wyka-
zywać największe zdenerwowanie i
zaczęła próbować wchodzić w bezpo-
średnie kontakty z EWG, nie mówiąc
już o NRD, która poprzez tzw. handel
wewnątrz-niemiecki jest de facto
członkiem EWG, przeto ZSRR zmienił
swoją taktykę i postanowił “uznać”
istnienie EWG (wpłynęła na to również
Konferencja Helsińska).

Ale właśnie tutaj rozpoczyna się cały
problem.

1960 r. (nie wiedziało o tym nawet
ministerstwo spraw zagranicznych
PRL, a reprezentowałem wtedy mini-
sterstwo handlu zagranicznego). Powo-
dem tego było nasze staranie się o
dopuszczenie nas do Rundy Dillona w
GATT, o czym wspominałem w
jednym z poprzednich artykułów w
Gwieździe Polarnej.

Potem, zarówno PRL jak i inne kraje
RWPG, ZSRR nie wyłączając, miały
szereg różnych rozmów “technicz-
nych” z Komisją EWG, ale nie były to
żadne rokowania handlowe.

Otóż to formalne rozpoczęcie roz-
mów RWPG—EWG rozpoczęło się
od wymiany listów pomiędzy przewo-
dniczącym Komitetu Wykonawczego
RWPG (był nim wtedy czasowo
wicepremier PRL Kaizmierz Olsze-
wski), a przewodniczącym Rady Mini-
strów EWG (nie pamiętam kto nim
wtedy był), bodajże latem 1977 r. Rada
Ministrów EWG upoważniła do takich
rozmów Komisję EWG. ZSRR się na
to zgodził i zaproponował ze swej
strony wyznaczenie do tych rozmów
Sekretariatu RWPG z Faddiejewem na
czele.

Tego obawiałem się najbardziej. W
związku z tym udała się do Moskwy
nasza delegacja, w której wziąłem

O STAŁY POBYT

Senator Paul Simon (D-IL) wzywa
aby wydać zezwolenie na pobyt s
7,000 emigrantów polskich, którzy
powrotu do Polski. Propozycja Simo
miała tych Polaków, którzy przyb
Zjednoczonych przed wprowadzenie
nego w grudniu 1981 roku.

Paul Simon jest członkiem Podkomitetu
ców i Imigrantów. Nosi się on z zam
poprawki w sprawie stałego pobytu dla P
“W dalszym ciągu istnieje duże prawd
powrót tych Polaków do ojczyzny oznacza
niebezpieczeństwo, gdyż Polska w da
państwem totalitarnym. Chyba tyle jeszc
Polaków, którym należy się od nas coś wi

Simon oraz sen. Murkowski z Alas
poprawkę do Aktu Reautoryzacyjnego
Polacy, którzy znajdowali się w USA w c
został wprowadzony stan wojenny, otrzy
voluntary departure, czyli tymczasowe prze
odnawiano im co pół roku. Obecny termin
grudnia 1985 i jak dotychczas administracja
wyraża swej opinii w sprawie kolejnego p
Propozycja sen. Simona pozwoliłaby

NEGOCJACJE RWPG

ZDZISŁAW M. RURARZ

Ostatnio znów wygląda na to, że mogą być wznowione negocjacje między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej a Europejską Komisją Gospodarczą. RWPG została utworzona w styczniu 1949 r. w Moskwie, do której początkowo weszły ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Węgry, a potem NRD, Albania, Mongolia, Kuba i Wietnam (choć od 1961 roku wystąpiła z niej de facto Albania). Wiele krajów jest w niej też obserwatorami. Warto też wyjaśnić, że najwyższym organem RWPG jest tzw. Sesja Rady, w której od czasu do czasu biorą nawet udział szefowie partii i rządów krajów członkowskich, jak np. w maju ubr. w Moskwie. Kolejnym co do ważności organem jest tzw. Komitet Wykonawczy, złożony z wicepremierów rządów członkowskich.

Oprócz tego działają trzy wyspecjalizowane komitety, w tej chwili bodajże już 25 stałych komisji branżowych, 2 instytuty naukowe, instytucja tzw. Narad (razem 6) oraz jedno biuro koordynacji.

Niezależnie od tego działa stały sekretariat, z siedzibą w Moskwie. Sekretarzem wykonawczym, czyli szefem tego Sekretariatu, jest zawsze Rosjanin. Przez ponad 32 lata był nim Nikołaj N. Faddiejew, a od dwóch lat jest nim Wiaczesław A. Syczew. Nigdy nie był nim żaden inny sowiecki obywatel i chyba nigdy nie będzie, choć niby formalnie przeszkód po temu nie ma.

Językiem urzędowym jest jedynie język rosyjski, choć delegaci mogą wygłaszać mowy w swoich własnych językach, ale liczą się tylko teksty w języku rosyjskim.

RWPG za życia Stalina istniała tylko na papierze. Sprawa zaczęła nabierać jednak aktualności za Chruszczowa. Ten wziął się za integrację ekonomiczną krajów RWPG, a raczej za zintegrowanie ich z ZSRR, już bardzo poważnie. Tym bardziej, że od marca 1957 r. pojawiła się EWG, a od stycznia 1959 r. rozpoczął się proces jej integracji, początkowo 6 krajów, potem 9, 10, a ostatnio nawet 12.

Proces integracji gospodarczej w Europie Zachodniej spodobał się

ZSRR, zwłaszcza tzw. instytucje ponadnarodowe EWG. Tych formalnie w statucie RWPG nie ma i wprowadzanie ich potem było i jest trudne ze względu na opór Rumunii i ciche sympatyzowanie z nią niektórych innych krajów RWPG.

To, że EWG spodobała się ZSRR, służy jako pretekst do intergacji w ramach RWPG, nie oznacza jeszcze, że ZSRR uznał EWG. Nie uznał jakoby z powodu politycznego, tzn. uważa EWG za "dodatek do NATO" (w co sam nie wierzy prywatnie). Prawdziwym powodem jest jednak co innego. Chodzi mianowicie o to, żeby poszczególne kraje RWPG nie zawierały z EWG, potężnym blokiem, żadnych umów na własną rękę. ZSRR obawia się bowiem, że mogłyby stracić tu kontrolę nad poszczególnymi krajami swojego bloku.

Wszystko to nie miało jeszcze większego znaczenia dokąd istniały ważne umowy dwustronne pomiędzy poszczególnymi krajami RWPG a EWG. Jednakże te umowy handlowe, w związku z wprowadzeniem tzw. wspólnej polityki handlowej EWG, miały najpierw wygasnąć już w roku 1970, ale ostatecznie wygasły w 1975 r. Odtąd już żaden kraj RWPG nie mógł zawierać umów handlowych np. z Francją czy Anglią, a tylko EWG jako całością. Do negocjowania tego

rodzaju umów w EWG uprawniona jest Komisja EWG (z siedzibą w Brukseli). Warto dodać, że EWG obok tzw. Parlamentu Europejskiego i regularnie odbywających się "szczytów" szefów państw i rządów krajów członkowskich, działa także Rada Ministrów EWG i wspomniana Komisja. Przewodniczący Komisji podlega okresowej rotacji. Również językami oficjalnymi są wszystkie języki krajów członkowskich jednak sobie równe.

W każdym razie po powstaniu stanu bezumownego, kraje RWPG znalazły się w nieco kłopotliwej sytuacji. Jedyne umowy jakie tu istniały i nadal istnieją, są to tzw. umowy o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, które nie mają mocy umów handlowych.

Ponieważ Rumunia zaczęła tu wykazywać największe zdenerwowanie i zaczęła próbować wchodzić w bezpośrednie kontakty z EWG, nie mówiąc już o NRD, która poprzez tzw. handel wewnątrz-niemiecki jest de facto członkiem EWG, przeto ZSRR zmienił swoją taktykę i postanowił "uznać" istnienie EWG (wpłynęła na to również Konferencja Helsińska).

Ale właśnie tutaj rozpoczyna się cały problem.

Jak już wspomniano, statut RWPG różni się formalnie od Traktatu Rzymskiego i żaden organ RWPG nie ma uprawnień ponadnarodowych w stylu Komisji EWG, nie mówiąc już o innych ponadnarodowych instytucjach i praktyce codziennej.

Wobec tego ZSRR ni stąd ni zowąd wymyślił sobie, że odpowiednikiem Komisji EWG może być Sekretariat RWPG. Sekretariat jest oczywiście kontrolowany przezeń i to otwarcie (oprócz tego niejawnie także).

Teraz nastąpiło formalne rozpoczęcie rozmów RWPG-EWG, które miały doprowadzić do układu handlowego między obu ugrupowaniami.

Warto może dodać, że do tego czasu ZSRR bardzo skrupulatnie przestrzegał, aby broń Boże któryś z krajów RWPG nie miał jakichś kontaktów z EWG. Kontakty te, mimo wszystko, były. Byłem pierwszym z PRL, a może nawet z krajów RWPG, który, oczywiście nieoficjalnie, przekroczył progi Komisji EWG w Brukseli w styczniu

1960 r. (nie wiedział ministerstwo spraw PRL, a reprezentowało ministerstwo handlu zagranicą, dem tego było nasze dopuszczenie nas do R. GATT, o czym w jednym z poprzednich Gwiazdzie Polarniej.

Potem, zarówno PRL RWPG, ZSRR nie wyszereg różnych rozmów z Komisją EWG żadne rokowania handlowe.

Otóż to formalne rozmów RWPG-EWG od wymiany listów pod przewodnictwem Komisji RWPG (był nim wicepremier PRL K. wski), a przewodniczącymi strów EWG (nie par wtedy był), bodajże late Ministrów EWG upoważnionymi Komisję EWG to zgodził i zaproponował strony wyznaczenie do Sekretariatu RWPG z czele.

Tego obawiałem się związku z tym udało się naszej delegacji, w udział i która, pod moją wytarzowała z Rosjanami, a dzieńne rozwiązanie Brukseli miała bowiem cja złożona zarówno RWPG pod kierownictwem wa oraz ze wszystkich krajów RWPG (Mo nie były sprawą zainteresować w imieniu tylko Faddiejew, choć nami konsultować co rozmów.

Jak przystało na z delegację RWPG, zebrałem pierw w Moskwie, a później Aeroflotem do Br listopad 1978 r.

Komisja EWG by wielkością składu del (tym bardziej, że byliśmy tzn. na jej koszt). Był 25 osób, choć z PRL by Jodko z MHZiGM oraz

Ze strony EWG del dniczył wice przewodniczący

ZMIANA WARTY



O WOLNOŚĆ DLA KAMBO

Aktem nieco spóźnionej skruchy Kon preznaczył 5 milionów dolarów na pomoc oddziałom partyzanckim w Kambodży. ostatnich dwu lat Sowietci wysyłali po 12 dolarów dziennie Wietnamowi, aby opła część kosztów związanych z okupacją K. Pomoc amerykańska nie nadeszła jeszcze sowiecka płynie strumieniem do tego zapaln

JE RWPG — EWG

EWG uprawniona jest z siedzibą w Brukseli). że EWG obok tzw. opejskiego i regularnie je “szczytów” szefów w krajów członkows- kże Rada Ministrów iana Komisja. Przewo- sji podlega okresowej z językami oficjalnymi yki krajów członkows- bie równe.

nie po powstaniu stanu kraje RWPG znalazły kłopotliwej sytuacji. jakie tu istniały i nadal zw. umowy o współpr- ej i naukowo-technicz- e mają mocy umów

umienia poczęła tu wyka- ksze zdenerwowanie i wać wchodzić w bezpo- ty z EWG, nie mówiąc ra poprzez tzw. handel miecki jest de facto G, przeto ZSRR zmienił i postanowił “uznać” (wpłynęła na to również lelska).

tutaj rozpoczyna się cały

dominano, statut RWPG alnie od Traktatu Rzym- n organ RWPG nie ma nadnarodowych w stylu G, nie mówiąc już o narodowych instytucjach dziennej.

o ZSRR ni stąd ni zowąd bie, że odpowiednikiem G może być Sekretariat retariat jest oczywiście przezeń i to otwarcie niejawnie także).

apiło formalne rozpoczę- RWPG-EWG, które miały do układu handlowego ugrupowaniami.

że dodać, że do tego czasu zo skrupulatnie przestrze- oń Boże któryś z krajów miał jakichś kontaktów z takty te, mimo wszystko, i pierwszym z PRL, a może ów RWPG, który, oczywi- ejalnie, przekroczył progi VG w Brukseli w styczniu

1960 r. (nie wiedziało o tym nawet ministerstwo spraw zagranicznych PRL, a reprezentowałem wtedy mini- sterstwo handlu zagranicznego). Powo- dem tego było nasze staranie się o dopuszczenie nas do Rundy Dillona w GATT, o czym wspominałem w jednym z poprzednich artykułów w Gwieździe Polarnej.

Potem, zarówno PRL jak i inne kraje RWPG, ZSRR nie wyłączając, miały szereg różnych rozmów “technicz- nych” z Komisją EWG, ale nie były to żadne rokowania handlowe.

Otóż to formalne rozpoczęcie roz- mów RWPG—EWG rozpoczęło się od wymiany listów pomiędzy przewo- dniczącym Komitetu Wykonawczego RWPG (był nim wtedy czasowo wicepremier PRL Kaizmierz Olsze- wski), a przewodniczącym Rady Mini- strów EWG (nie pamiętam kto nim wtedy był), bodajże latem 1977 r. Rada Ministrów EWG upoważniła do takich rozmów Komisję EWG. ZSRR się na to zgodził i zaproponował ze swej strony wyznaczenie do tych rozmów Sekretariatu RWPG z Faddiejewem na czele.

Tego obawiałem się najbardziej. W związku z tym udała się do Moskwy nasza delegacja, w której wziąłem udział i która, pod moim wpływem, wytarowała z Rosjanami dość nieco- dzienne rozwiązanie dylematu. Do Brukseli miała bowiem jechać delega- cja złożona zarówno z Sekretariatu RWPG pod kierownictwem Faddieje- wa oraz ze wszystkich krajów człon- kowskich RWPG (Mongolia i Kuba nie były sprawą zainteresowane). Wy- stępować w imieniu delegacji mógł tylko Faddiejew, choć musiał się z nami konsultować co do przebiegu rozmów.

Jak przystało na zdyscyplinowaną delegację RWPG, zebraliśmy się naj- pierw w Moskwie, a potem polecie- śmy Aeroftotem do Brukseli. Był to listopad 1978 r.

Komisja EWG była przerażona wielkością składu delegacji RWPG (tym bardziej, że byliśmy jej gośćmi, tzn. na jej koszt). Było nas chyba ze 25 osób, choć z PRL był dyr. Tomasz Jodko z MHZiGM oraz ja.

Ze strony EWG delegacji przewo- dniczył wice przewodniczący Komisji

O STAŁY POPYT

Senator Paul Simon (D-IL) wzywa Kongres USA, aby wydać zezwolenie na pobyt stały dla blisko 7,000 emigrantów polskich, którzy obawiają się powrotu do Polski. Propozycja Simona dotyczyć by- miała tych Polaków, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed wprowadzeniem stanu wojen- nego w grudniu 1981 roku.

Paul Simon jest członkiem Podkomitetu do Spraw Uchodź- ców i Imigrantów. Nosi się on z zamiarem przedłożenia poprawki w sprawie stałego pobytu dla Polaków w Senacie. “W dalszym ciągu istnieje duże prawdopodobieństwo, że powrót tych Polaków do ojczyzny oznaczałoby dla nich wielkie niebezpieczeństwo, gdyż Polska w dalszym ciągu jest państwem totalitarnym. Chyba tyle jeszcze moglibyśmy dla Polaków, którym należy się od nas coś więcej — uczynić”.

Simon oraz sen. Murkowski z Alaski przedstawia tę poprawkę do Aktu Reautoryzacyjnego dla Uchodźców. Polacy, którzy znajdowali się w USA w chwili, gdy w Polsce został wprowadzony stan wojenny, otrzymali tzw. extended voluntary departure, czyli tymczasowe przedłużenie wiz, które odnawiano im co pół roku. Obecny termin wygasa w dniu 31 grudnia 1985 i jak dotychczas administracja waszyngtońska nie wyraża swej opinii w sprawie kolejnego przedłużenia.

Propozycja sen. Simona pozwoliłaby wszystkim Polakom, którzy przybyli do USA przed 31 stycznia 1985 roku, a którzy korzystają z EVD (extended voluntary departure) na pozostanie w USA i ubieganie się o status stałego rezydenta.

Po wprowadzeniu stanu wojennego prezydent Reagan zezwolił wszystkim Polakom, którzy nie chcieli powracać do Polski, na pozostanie w USA. Niemniej jednak od 1981 roku blisko 40 Polaków zostało deportowanych a wobec 1,446 zastosowano “klauzulę deportacji”. Wiele podań o azyl polityczny lub zmianę statusu zostało odrzuconych przez Urząd Imigracyjny. Nie o to chyba prezydentowi chodziło. W tej sprawie istnieje już odpowiedni precedens prawny: poprawka kubańska z 1966 roku, kiedy to przyznano kubańczykom status stałego rezydenta. Akt ten nadał stały pobyt ponad 165,000 Kubańczykom. Poprawka Simona odnosiłaby się zaledwie do ponad 7,000 Polaków.

W. Haferkamp, Niemiec z RFN, a twarzyszyli mu Sir Deneman (imienia nie pamiętam), Anglik i Louis Kavan, Belg. Było też chyba dwóch tłumaczy. Rozpoczęły się negocjacje. Faddie- jew mówił po rosyjsku, bo tylko ten język znał, a Haferkamp po niemiecku. Ponieważ znam oba języki, więc

przebieg negocjacji utkwiał mi wyjątko- wo dobrze w głowie.

EWG, zupełnie słusznie zresztą, zaczęła udowadniać, że Sekretariat RWPG nie ma żadnych uprawnień do zawierania umów handlowych i stąd rozmowy nie mogą dotyczyć tego

Ciąg dalszy na str. 3

WOLNOŚĆ DLA KAMBODŻY

n nieco spóźnionej skruchy Kongres USA czwł 5 milionów dolarów na pomoc walczącym

Kambodży, jest wspierana przez ponad 160,000 żołnierzy wietnamskich.

Na początku br. wojska wietnamskie zaatakowały obozy wietnamskie na granicy z Tailandia. W

jest dodatkowym plusem propagandowym.

Son Sann pochodzi z pewnym sceptycyzmem do zapowiedzianego wycofania wojsk wietnamskich z kraju do końca roku 1990. Premier

Niestety teraz w okresie rozbiła dezorientacji i najgłębszego trójwymiarowego kryzysu, gwałtowny wzrost siły politycznej młodego kleru jest zjawiskiem niebezpiecznym zarówno dla interesów narodu polskiego jak i dla samego Kościoła Katolickiego w Polsce. Polski papież, rozmodlone tłumy, robotnicy przy konfesjonalech w strajkującej stoczni, i przywódca Solidarności z wizerunkiem Madonny w klapie — wszystko to było wspaniałe, ale uniesienia nawet najszlachetniejsze mijają szybko. W pewnych częściach społeczeństwa pojawiła się erozja postaw patriotycznych, a inne poczęły ulegać zbiorowej psychozie uniemożliwiającej racjonalne myślenie, tak niezbędne w walce

Wszystkie przypomniane tutaj najważniejsze segmenty struktury społeczeństwa polskiego nie mówią jednak o najistotniejszym podziale politycznym, który dychotomicznie rozdziela zarówno Polaków w Kraju jak na emigracji. Podstawowym kryterium tego podziału jest nasz stosunek do tego, co jest dla nas ważniejsze, walka o ocalenie narodu i kraju, czy walka przeciwko ideologii i systemowi, w których zamknęły nas układy międzynarodowe. Trzeba przy tym pamiętać, że pogrążenie w ideologii komunistycznej, które tak często jest nam wmawiane przez Zachód, dawniej obejmowało tylko drobną, część społeczeństwa, a już po Październiku 1956 r. właściwie wyzwolił się z niej cały naród.

Wszystkie przypomniane tutaj najważniejsze segmenty struktury społeczeństwa polskiego nie mówią jednak o najistotniejszym podziale politycznym, który dychotomicznie rozdziela zarówno Polaków w Kraju jak na emigracji. Podstawowym kryterium tego podziału jest nasz stosunek do tego, co jest dla nas ważniejsze, walka o ocalenie narodu i kraju, czy walka przeciwko ideologii i systemowi, w których zamknęły nas układy międzynarodowe. Trzeba przy tym pamiętać, że pogrążenie w ideologii komunistycznej, które tak często jest nam wmawiane przez Zachód, dawniej obejmowało tylko drobną, część społeczeństwa, a już po Październiku 1956 r. właściwie wyzwolił się z niej cały naród.

Przypomnijmy tylko kilka ważniejszych punktów owej "Notatki". (3c) "istnieje konieczność naocznienia, iż kraj stoi przed dramatycznymi trzema barierami: energetyczną, surowcową i środowiskową..." (3d)... "Można powiedzieć, że znajdujemy się jako naród u progu generalnej katastrofy narodowej... Nie ma mżliwości, aby wszystkie sprawy zaniedbań, sytuacji ekonomicznej, gospodarczej, społecznej, w jakiej się znajdujemy miały szanse rozwiązania do końca stulecia..." (5d)... "Muszą nastąpić głębokie przemiany w socjalizmie, które następnie uruchomią wewnętrzne siły narodu. Tego w raporcie nie pokazuje się dostatecznie, a to jest w istocie rzeczy jedyna szansa rozwoju i przewyżczenia impasu, wyjścia z progu katastrofy, w którym się znajdujemy."

A za tym, rozwój społeczny i przetrwanie narodu zależy od olbrzymiego a rozsądnego wysiłku nas wszystkich. Jeśli nie znajdzie się dróg wyjścia z kryzysu politycznego, który trzyma cały naród polski w sytuacji "patowej", jeśli nie zmobilizujemy całej intelektualnej i moralnej energii do olbrzymiej rekonstrukcji naszego życia społecznego i gospodarczego, za rok lub dwa, mówią polscy ekologowie będzie na wszystko za późno i dostaniemy najstraszliwszą lekcję: nie od takich czy innych wrogów wewnętrznych lub zewnętrznych ale od samego środowiska naturalnego.

Jest już tajemnicą poliszynela, że grozi nam susza, nie okresowa, ale totalna. Lustro wód podziemnych obniżyło się we wielu rejonach Polski. Za przyczynę uważa się nadmierne zużycie wody przez ciężki przemysł i równocześnie wyniszczenie lasów przez opady spalin przemysłowych. Na początku br. warszawska prasa doniosła, że już tylko 8% łącznej długości wszystkich rzek w Polsce posiada wodę nie skażoną, nadającą się do użytku domowego.

Zagrozenie środowiska jest równoznaczne z zagrożeniem

NEGOCJACJE RWPG — EWG

Dokończenie ze str. 1

takiego stanowiska, albowiem bałem się, że nie podniesienie tej sprawy ułatwi ZSRR dokonanie integracji "kuchennymi drzwiami". Warto dodać bowiem, że po odejściu Chruszczowa, za czasów Breżniewa-Kosygina jeszcze bardziej zaczęto forsować tzw. kompleksową i przyśpieszoną integrację socjalistyczną, zwłaszcza po uchwałach XXV Sesji Rady z lipca 1971 r. z Bukaresztu. Zawarcie układu handlowego z EWG dałoby RWPG przywileje, których nie dawał jej statut.

Na szczęście, EWG orientowała się w czym rzecz i nie chciała ułatwiać sowieckiego integrowania Europy Wschodniej z jej metropolią.

Zamiast umowy handlowej, Komisja EWG proponowała zawarcie mało ważnych porozumień odnośnie wymiany statystyki i innych drobnych spraw.

Faddiejew, który nie miał żadnego doświadczenia negocjacyjnego z Zachodem, a w dodatku był prymitywnie rubaszny, zaplątał się w pewnym momencie i przyrzekł udowodnić, iż RWPG ma uprawnienia do zawierania umów handlowych. Wobec tego Haferkamp powiedział, że prosi o takie dowody. Teraz dopiero Faddiejew się zorientował, że się zagalopował. Zaczął się więc tłumaczyć, że nic takiego nie przyrzekł, bo "sprawa jest oczywista". Przyrzekł jednak na pewno, bo słyszałem to po rosyjsku, a tłumaczenie na niemiecki i inne języki było prawdziwe.

Niemniej jednak, rozmowy na temat głównego tematu sprawy przerwano. Haferkamp, bardzo słusznie zresztą, był nieustępliwy.

Na tym rozjechalismy się. W grudniu, tuż przed Świętami, poleciałem do Moskwy samotnie dla przyjęcia

raportu delegacji Faddiejewa dla Rady (byłem wtedy doradcą ekonomicznym ministra spraw zagranicznych PRL).

W projekcie raportu, o dziwo, nie było wzmianki na co czeka Komisja EWG i że dalsze negocjacje mogą się odbyć tylko pod warunkiem, że RWPG udowodni, że jej Sekretariat ma uprawnienia do zawierania umów handlowych!

Zaprotestowałem i chciałem uściślić sprawę. Niestety, wszyscy zaczęli mi wmawiać, nawet ci co w Brukseli nie byli, że nic takiego jak warunek Haferkampa nie miało miejsca! Najwięcej przekonywał mnie Mojszejenko z Sekretariatu, że nie mam racji, choć w Brukseli wytykał Faddiejewowi, że się "przejeździł" (Faddiejewa w ogóle na moskiewskim posiedzeniu nie było). Upierałem się jednak jak mogłem, aż w końcu sowiecka delegacja w korytarzu ostrzegła mnie, że się... poskarży na mnie! Ponieważ nie miałem instrukcji z Warszawy spierać się w czymkolwiek, przeto musiałem ustąpić (zresztą poskarżono się i tak).

Ustąpiłem, wróciłem do Warszawy i dałem sobie słowo, że więcej w tym cyrku uczestniczyć nie będę. Zresztą do rozmów następnych już właściwie nie doszło. Były tam jeszcze jakieś "spotkania ekspertów", ale sprawa zmarła śmiercią naturalną. Na całe szczęście.

Ale teraz znów wygląda na to, że może się rozpocząć od nowa. W jednym z moich artykułów w *cThe Wall Street Journal* ostrzegłem EWG przed nie ustępowaniem ze swej dawnej pozycji.

Miejmy nadzieję, że nie ustąpi.

Zdzisław Rurarz